

## Józef Koredczuk

Uniwersytet Wrocławski  
kored@prawo.uni.wroc.pl

# Prawne odniesienia państwa do Kościoła greckokatolickiego w II Rzeczypospolitej

Obrządek greckokatolicki, który w II Rzeczypospolitej wyznawało 11,2% ludności<sup>1</sup> od początku odzyskania przez Polskę niepodległości stwarzał wiele problemów zarówno dla władz Kościoła katolickiego, jak i dla władz państwowych oraz kładł się cieniem na stosunki pomiędzy dwiema tymi stronami. Kościół obrządku greckokatolickiego w II Rzeczypospolitej znajdował się w sytuacji, którą przysłowioowo można określić «między młotem a kowadłem». Pomimo, że był częścią Kościoła katolickiego, to z powodów politycznych był przez władze polskie szczególnie nieprzychylnie traktowany, żeby niepowiedzieć represjonowany. Z drugiej zaś strony, z powodów religijnych nie był on także hołubiony przez zwierzchników Kościoła katolickiego. Przyczyną dodatkowych nieporozumień w stosunkach między dwoma – jakby nie patrzeć katolickimi – obrządkami: zachodnim i wschodnim, były, jak zauważyła Anna Krochmal, także sprzeczności wynikające z niektórych zasad prawa świeckiego i kościelnego<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> J. Osuchowski, *Prawo wyznaniowe Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939 (Węzłowe zagadnienia)*, Warszawa 1967, s. 11, przyp. 1; M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2010, s. 112. Na dzień 1 stycznia 1937 r. obrządek grecki w Polsce wyznawało 3 mln 645 tys. osób; J. Dębiński, *II Rzeczypospolita państwem mniejszości narodowych i wyznaniowych*, «Prawo – Administracja – Kościół» 2004, nr 4, s. 149, przyp. 1.

<sup>2</sup> A. Krochmal, *Konflikt czy współpraca? Relacje między duchowieństwem łacińskim i greckokatolickim w diecezji przemyskiej w latach 1918–1939*, Lublin 2001, s. 73.

Negatywny stosunek władz państwowych do Kościoła greckokatolickiego (nazywanego także unickim, ruskim lub ukraińskim) przejęły także początkowo władze odrodzonego Państwa Polskiego, nie dopuszczając między innymi do ingresu biskupa greckokatolickiego w Łucku a przywracając na Wołyniu hierarchię prawosławną<sup>3</sup>, co można uznać za zaskakujące. Taki stan rzeczy bardziej odpowiada interesom politycznym Państwa Polskiego oraz interesom Kościoła rzymskokatolickiego. Wskutek zaistniałej u progu II Rzeczypospolitej sytuacji międzynarodowej (szczególnie fiaska utworzenia niepodległego państwa ukraińskiego) i wewnętrznej sytuacji państwa, również wysiłki przeważającej części duchowieństwa greckokatolickiego nie szły w kierunku uregulowania statusu prawnego tego Kościoła w państwie polskim, lecz nabierały charakteru destrukcyjnego. Wielu przedstawicieli kleru unickiego do czasu podpisania konkordatu sprzeciwiało się zarządzeniom władz polskich, bojkotowało ich decyzje, nie brało udziału w wyborach i nawoływało do podobnych zachowań swoich wiernych. Władze Kościoła greckokatolickiego także przyjęły postawę nonkonformistyczną i nie uznawały jurysdykcji ówczesnego wizytatora apostolskiego w Polsce – Achillesa Rattiego (późniejszego papieża Piusa XI)<sup>4</sup>.

Podstawa prawna funkcjonowania Kościoła greckokatolickiego – tak jak wszystkich pozostałych wyznań – wynikała z postanowień Konstytucji marcowej z 1921 r.<sup>5</sup>. Szczególnie należy tu zwrócić uwagę na art. 114 Konstytucji, który stanowił, iż wyznanie rzymskokatolickie, będące religią przeważającą większości narodu, zajmuje w państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań. Wprawdzie w przepisie tym była mowa o wyznaniu rzymskokatolickim, to jednak formalnie jego postanowienia odnosiły się również do obrządku greckokatolickiego Kościoła katolickiego. Dzięki temu, iż Kościół ten – od unii brzeskiej – był częścią Kościoła katolickiego wraz z podpisaniem dnia 10 lutego 1925 r. przez Rzeczypospolitą Konkordatu<sup>6</sup> ze Stolicą Apostolską nastąpiło samoistnie dalsze uregulowanie jego statusu prawnego. Na mocy postanowień Konstytucji i Konkordatu, grekokatolicy byli zaliczani do «większości religijnej», pomimo że znaczna ich część z punktu widzenia narodowościowego należała do mniejszości narodowych. Byli oni zatem, ze względu na wyznawaną religię, niejako uprzywilejowani w stosunku do Ukraińców innych wyznań. W tej kwestii między innymi Władysław Abraham pisał, że «Rusini unicy, jako należący do Kościoła katolickiego, nie podpadają pod pojęcie mniejszości wyznaniowych, lecz mogą oni tylko jako mniejszość narodowościowa

<sup>3</sup> S. Piotrowski, *Wojna religijna na Kresach*, Warszawa 1930, s. 9.

<sup>4</sup> J. Dębiński, *II Rzeczypospolita ...*, s. 156; A. Kinasz, *Postawa duchowieństwa greckokatolickiego metropolii lwowskiej względem nowo powstałego państwa polskiego (1919–1924) w dokumentach ministerstwa spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej i konsystorza greckokatolickiego we Lwowie*, [w:] (red.) W. Walczak, *Kościół unicki w Rzeczypospolitej*, Białystok 2010, s. 70.

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. RP nr 44, poz. 267).

<sup>6</sup> Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Rzymie dnia 10 lutego 1925 r. (ratyfikowany zgodnie z ustawą z dnia 23 kwietnia 1925 r. – Dz.U. RP nr 47, poz. 324); Dz.U. RP nr 72, poz. 501.

lub językowa korzystać z przepisów art. 110»<sup>7</sup> Konstytucji marcowej, określającego prawa mniejszości narodowościowych<sup>8</sup>.

Pozornie wydawało się, że podpisanie Konkordatu przyczyni się do ustabilizowania sytuacji Kościoła greckokatolickiego w Polsce. Art. 1 Konkordatu stwierdzał bowiem, że Kościół Katolicki, bez różnicy obrządków, korzystać będzie w Rzeczypospolitej Polskiej z pełnej wolności. Tak się jednak nie stało<sup>9</sup>. Generalnie z powodu rozwijania nadmiernej działalności nacjonalistycznej Kościół ten pod względem prawnym nie był przez państwo na równi traktowany z Kościołem rzymskokatolickim, zdarzały się jednak wyjątki, że był od tego ostatniego lepiej traktowany.

W trakcie prac nad projektem konkordatu minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Stanisław Grabski usiłował wprowadzić do jego tekstu zastrzeżenie, iż poza istniejącymi trzema diecezjami greckokatolickimi (tzw. unickimi) nie będą już tworzone nowe diecezje tego obrządku. Watykański Sekretariat Stanu nie chciał się jednak na to zgodzić. Powstały w rozmowach impas S. Grabski próbował przełamać, proponując przeniesienie do tajnego załącznika postanowienia, że nowe diecezje greckokatolickie – o które toczył się spór – będą tworzone dopiero wówczas, gdy kler unicki wykaże, iż nie utożsamia się z Ukraińcami. Ostatecznie według Konkordatu Kościół greckokatolicki (zwany w nim greckorusińskim) obejmował w Polsce w okresie międzywojennym jedną prowincję kościelną halicko-lwowską z ośrodkiem we Lwowie. W skład tej prowincji wchodziła archidiecezja lwowska oraz diecezje (eparchie) przemyska i stanisławowska<sup>10</sup>. Natomiast zastrzeżeń, które miały znaleźć się w tajnym załączniku do konkordatu ministrowi S. Grabskiemu nie udało się przeforsować<sup>11</sup>.

Rozszerzanie akcji misyjnej poza granice własnej diecezji księżom obrządku greckokatolickiego miał uniemożliwić – zdaniem polskich autorów Konkordatu – jego art. 18, zgodnie z którym duchowni i wierni wszelkich obrzędów, znajdujących się poza swoimi diecezjami, podlegać mieli ordynariuszom miejscowym we-

<sup>7</sup> W. Abraham, *Konstytucja a stosunki wyznaniowe i Kościół*, [w:] *Nasza konstytucja. Cykl odczytów urządzonych staraniem dyrekcji Szkoły nauk Politycznych w Krakowie od 12–25 maja 1921 r.*, Kraków 1922, s. 120.

<sup>8</sup> Odwrotną próbę zaliczenia obrządku greckokatolickiego do mniejszości religijnych znajdujemy u Heinza Meyera, który zaliczając obrządek greckokatolicki i Niemców katolików w Polsce, starał się w ten sposób, odwołując się do argumentów religijnych, wzmocnić pozycję polityczną Niemców, jako mniejszości narodowościowej w II Rzeczypospolitej; H. Meyer, *Das Recht der religiösen Minderheiten in Polen*, «Oeffentlichen Recht, Steuerpolitik und Finanzwissenschaft» 1933, Heft 8, s. 16–18.

<sup>9</sup> Na marginesie warto zauważyć, że zapewnienie pełnej wolności Kościoła «bez różnicy obrządków» ułatwiło mu dalsze rozwijanie obrządku wschodniosłowiańskiego [podobnego do obrządku greckokatolickiego – J.K.] utworzonego na początku 1924 r., którego działalność była uznawana przez wszystkie kolejne gabinety w II Rzeczypospolitej za sprzeczną z interesami państwa; J. Wisłocki, *Konkordat polski z 1925 roku. Zagadnienia prawno-polityczne*, Poznań 1977, s. 93.

<sup>10</sup> Art. 9 pkt «B» Konkordatu.

<sup>11</sup> J. Wisłocki, *op. cit.*, s. 85; K. Krasowski, *Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historycznoprawne*, Warszawa-Poznań 1988, s. 78, przyp. 40.

dług przepisów prawa kanonicznego. Tak też się stało, gdy metropolita Andrzej Szeptycki planował akcję misyjną księży greckokatolickich wśród ludności prawosławnej na Wołyniu, a nawet utworzenie tam osobnego biskupstwa unickiego (z siedzibą w Łucku)<sup>12</sup>. W praktyce oznaczało to, podporządkowanie księży i wiernych obrządku greckokatolickiego, znajdujących się poza wspomnianymi trzema diecezjami greckokatolickimi (lwowską, przemyską i stanisławowską) władzy jurysdykcyjnej ordynariuszy obrządku łacińskiego<sup>13</sup>. Władze państwowe nie dopuściły także do wykonywania jurysdykcji przez metropolitę Szeptyckiego na terenie Polski poza granicami metropolii halicko-lwowskiej. Ze względu na ewentualne tendencje Kościoła greckokatolickiego do rozszerzania swej jurysdykcji, w Konkordacie uzależniono wszelkie zmiany granic diecezji od uprzedniej zgody rządu polskiego<sup>14</sup>.

Na marginesie warto podkreślić, że postanowienia Konkordatu ograniczające rozwój terytorialny diecezji greckokatolickich istniejących oraz powstawanie nowych krytycznie ocenił podczas debaty ratyfikującej Konkordat w Sejmie w dniu 24 marca 1925 r. także ksiądz greckokatolicki Mykoła Ilkiw i jednocześnie poseł reprezentujący Ukraiński Wiejski Klub Sejmowy, generalnie popierający Konkordat<sup>15</sup>.

Sporną kwestią pomiędzy rządem a przedstawicielami Kościoła greckokatolickiego była także przysięga wierności przewidziana w art. 12 Konkordatu zgodnie z którą, każdy ordynariusz (arcybiskup i biskup diecezjalny), przed objęciem swych czynności obowiązany był złożyć na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej przysięgę według następującej formuły:

«Przed Bogiem i na Święte Ewangelie przysięgam i obiecuję, jak przystoi Biskupowi, wierność Rzeczypospolitej Polskiej. Przysięgam i obiecuję, iż z pełną lojalnością szanować będę rząd, ustanowiony Konstytucją, i że sprawię, aby go szanowało moje duchowieństwo. Przysięgam i obiecuję poza tym, że nie będę uczestniczył w żadnym porozumieniu, ani nie będę obecny przy żadnych naradach, któreby mogły przynieść szkodę Państwu polskiemu lub porządkowi publicznemu. Nie pozwolę memu duchowieństwu uczestniczyć w takich poczynaniach. Dbając o dobro i interes Państwa, będę się starał o uchylenie od niego wszelkich niebezpieczeństw, o których wiedziałbym, że mu grożą».

Rota tej przysięgi gwarantowała lojalność wobec Państwa nie tylko ze strony biskupów, lecz także ze strony podległego im duchowieństwa<sup>16</sup>. W odniesieniu do

<sup>12</sup> Z myślą o tym wyświęcił on między innymi na biskupa ks. Józefa Bociana; H.G. Wyczawski, *Cerkiew greckokatolicka*, [w:] (red.) B. Kumor, Z. Obertyński, *Historia Kościoła w Polsce*, T. II. 1764–1945, Cz. 2. 1918–1945, Poznań–Warszawa 1979, s. 79; F. Rzemieniuk, *Unicy polscy 1596–1946*, Siedlce 1998, s. 172.

<sup>13</sup> J. Wisłocki, *op. cit.*, s. 96.

<sup>14</sup> T. Śliwa, *Kościół greckokatolicki w Polsce w latach 1918–1939*, [w:] (red.) Z. Zieliński, S. Wilk, *Kościół w II Rzeczypospolitej*, Lublin 1981, s. 152.

<sup>15</sup> A. Krochmal, *Konflikt ...*, s. 60–61.

<sup>16</sup> S. Piekarski, *Wyznania religijne w Polsce*, Warszawa 1927, s. 33.

biskupów greckokatolickich w praktyce miała ona pośrednie zastosowanie, ponieważ dotyczyła ona nowo powoływanych biskupów, gdy tymczasem wszyscy biskupi obrządku greckokatolickiego w II Rzeczypospolitej powołani zostali na swoje urzędy przed odzyskaniem przez nią niepodległości.

Już w 1918 r. odmowa złożenia ślubowania na wierność Polsce stała się przyczyną odejścia ze swoich stanowisk księży greckokatolickich, będących profesorami na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Lwowskiego<sup>17</sup>. Odmowa jej złożenia przez arcybiskupa Szeptyckiego była także przyczyną przedłużającego się powrotu do kraju po rozpoczętej w 1919 r. przez niego wizytacji parafii greckokatolickich w Europie Zachodniej oraz Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Zgodnie z art. 19 i 21 Konkordatu, Minister Wyznań Religijnych miał także prawo do wnoszenia sprzeciwu w przypadku nadawania beneficjów proboszczowskich w stosunku do osób kandydujących lub duchownych już pełniących ten urząd, jeżeli ich działalność była sprzeczna z bezpieczeństwem państwa. W stosunku do duchownych obrządku greckokatolickiego takie sytuacje w II Rzeczypospolitej nierzadko się zdarzały. W przypadku braku porozumienia ordynariusza z ministrem odnośnie do złożonego przez niego sprzeciwu, rozpatrzenie jego miano przekazywać specjalnej komisji. Było to rozwiązanie jedynie hipotetyczne, gdyż po pierwsze, komisji takiej nigdy w II Rzeczypospolitej nie powołano. Po drugie, w jej skład miało wchodzić po dwóch przedstawicieli każdej ze stron (art. 20 Konkordatu). Zaś brak w komisji superarbitra wykluczał w praktyce możliwość dojścia do porozumienia. Po trzecie, ordynariusze obrządku greckokatolickiego omijali postanowienia art. 19 i 20 Konkordatu, powołując na beneficja proboszczowskie administratorów parafii lub też dokonując translokacji (przeniesienia) proboszczów. Przedstawiciele bowiem władz kościelnych, odmiennie jak państwowych, uważali że wspomniany art. 19 Konkordatu dotyczył tylko pierwszego nadania probostwa, a nie także każdego nowego<sup>18</sup>.

Na brak wpływu rządu na przenoszenie księży nacjonalistów [greckokatolickich – J.K.] z małych parafii na parafie o dużym znaczeniu politycznym, co stanowiło szczególne zagrożenie zwłaszcza dla stosunków panujących w Małopolsce Wschodniej zwracał pod koniec 1926 r. uwagę wojewoda lwowski<sup>19</sup>. Znał on tą sytuację z praktyki, gdyż zgodnie z § 2 i 3 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 5 września 1925 r. o wykonaniu art. XIX Konkordatu w sprawie obsadzania beneficjów proboszczowskich (Dz.U. RP nr 98, poz. 696), to przez jego ręce przechodzić miały wszelkie zapytania (i odpowiedzi) w sprawie wspomnianych beneficjów do (i od) Ministra Wyznań Religijnych. Odmowa zatwierdzenia przez władze niektórych proboszczów unickich następowała niekiedy w porozumieniu z przedstawicielami Kościoła rzymskokatolickiego.

<sup>17</sup> H.G. Wyczawski, *op. cit.*, s. 81.

<sup>18</sup> K. Krasowski, *Związki ...*, s. 43, przyp. 1.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 76.

Prawo do wyrażania zgody na obsadę beneficjów proboszczowskich wiązało się ściśle z prawem patronatu. Wprawdzie w stosunku do parafii greckokatolickich państwo posiadało prawo patronatu tylko w stosunku do około 8% parafii obrządku greckiego, jeśli jednak do tego dodamy patronat posiadany przez instytucje samorządowe i różne osoby prawne świeckie, to wówczas wyjdzie, że aż około 75% parafii greckokatolickich była obsadzana przez patronów Polaków. Politycznie dla rządu polskiego była to bardzo korzystna sytuacja za którą płacił on jednak dosyć wysoką cenę. Z prawem patronatu łączył się bowiem także obowiązek ponoszenia przez podmiot, który to prawo posiadał części kosztów budowy oraz remontów budynków kościelnych i zabudowań proboszczowskich. Ukazana powyżej praktyka biskupów grekokatolickich omijania art. 19 Konkordatu powodowała, że korzyści, jakie z tytułu posiadania prawa patronatu czerpało państwo były niewspółmierne do ponoszonych z tego tytułu nakładów finansowych<sup>20</sup>. Możliwości oddziaływania ze strony państwa na Kościół greckokatolicki, wynikające z tytułu posiadania prawa patronatu czy sprzeciwu ministra na obsadę beneficjów proboszczowskich, zostały znacznie ograniczone na mocy postanowień Konkordatu. Ostatecznie jednak prowadzona przez władze polityka narodowościowa na terenie Małopolski Wschodniej przesądziła o utrzymaniu przez państwo prawa patronatu, szczególnie w stosunku do parafii obrządku grekokatolickiego, pomimo rozważanego w latach 1929–1930 jego zniesienia<sup>21</sup>.

Przyczyną nieporozumień pomiędzy władzami a Kościołem grekokatolickim była również sprawa języka, w jakim miały być pisane akta parafialne. Władze rządowe chciały bowiem, aby akta te były pisane po łacinie, a nie w języku ukraińskim, jak to miało miejsce<sup>22</sup>. Zarządzenie w sprawie prowadzenia ksiąg metrykalnych oraz korespondencji z władzami polskimi w języku ukraińskim w 1919 r. wydał arcybiskup Szeptycki, wprowadził zaś je w życie biskup Jozafat Kocyłowski<sup>23</sup>.

Szczególną pozycję w ramach Kościoła grekokatolickiego zajmował arcybiskup Andrzej Szeptycki, który jako metropolita halicko-lwowski dysponował między innymi dotacjami wypłacanymi przez rząd polski dla parafialnego duchowieństwa unickiego. Zarzucano mu, że dyskryminował w tym zakresie duchownych, którzy lojalnie odnosili się do państwa polskiego (tzw. starorusinów) a popierał duchownych, głoszących nacjonalistyczne, ukraińskie poglądy (tzw. Rusinów-Ukraińców)<sup>24</sup>. Przy czym zdaniem ks. Bolesława Kumora, dota-

<sup>20</sup> K. Krasowski, *Próby zniesienia prawa patronatu w Polsce w okresie międzywojennym*, «Czasopismo Prawno-Historyczne» 1981, T. XXXIII, z. 1, s. 108 i 116. Zupełnie natomiast inne dane podaje ten sam autor w tabeli na s. 109.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 116–1118 i 124.

<sup>22</sup> J. Dębiński, *II Rzeczypospolita ...*, s. 155–156.

<sup>23</sup> M. Mróz, *Katolicyzm na pograniczu. Kościół Katolicki wobec kwestii ukraińskiej i białoruskiej w Polsce w latach 1918–1925*, Toruń 2003, s. 99.

<sup>24</sup> F. Rzemieniuk, *op. cit.*, s. 185.

cje ze skarbu państwa dla obrządku greckokatolickiego były hojniejsze, niż dla łańciskiego<sup>25</sup>.

W jednej kwestii Kościół greckokatolicki w II Rzeczypospolitej miał pełne poparcie ze strony władz państwowych. Była to sprawa ograniczenia przechodzenia części wiernych i duchowieństwa tego Kościoła na prawosławie (tzw. ukraiinizacja), która szczególnie miała miejsce w diecezji przemyskiej na tzw. Łemkowszczyźnie. By temu zapobiec dnia 10 lutego 1934 r. Stolica Apostolska (papież Pius XI), na wniosek władz polskich, utworzyła tam – wydzielając z unickiej diecezji przemyskiej dziewięć dekanatów zachodnich położonych na Podgórzu – osobną administrację apostolską z siedzibą początkowo w Rymanowie Zdroju koło Krosna, a później w Sanoku<sup>26</sup>.

Opowiedzeniem się po stronie Kościoła greckokatolickiego przez władze państwowe była także stanowcza reakcja w 1930 r. przeciwko roszczeniom Kościoła katolickiego o zwrot majątków pokatolickich, znajdujących się we władaniu Cerkwi prawosławnej. Pomimo, że w diecezjach wschodnich rewindykacje te głównie dotyczyły byłych świątyń i gruntów pounickich, to jednak z pozwami o ich zwrot występowali przedstawiciele obrządku łańciskiego (a nie greckiego), którzy na dodatek tylko część odzyskanego majątku pounickiego przekazali Kościołowi greckokatolickiemu. Tamę powyższym praktykom położyło orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 1934 r., zgodnie z którym na mocy dekretu Naczelnika Państwa z dnia 16 grudnia 1918 r. w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego (Dz.U. RP nr 21, poz. 67) i rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 maja 1927 r. o zmianie niektórych postanowień wspomnianego dekretu (Dz.U. nr 49, poz. 437) stwierdzono, że to państwo [a nie Cerkiew prawosławna – J.K.] jest właścicielem całego majątku użytkowanego przez Cerkiew prawosławną. W takim stanie prawnym władze kościelne tylko ze stroną rządową mogły prowadzić rokowania o zwrot wspomnianego majątku, w tym pounickiego<sup>27</sup>.

Jedną z przyczyn przechodzenia części duchownych greckokatolickich, w tym na Łemkowszczyźnie, na prawosławie był wprowadzany odgórnie przez biskupów unickich celibat. Tzw. «borba o żinki» podzieliła niższe duchowieństwo greckokatolickie i kandydatów do tego stanu, zaś biskupów (władyków) greckokatolickich naraziła na zarzut latynizacji Cerkwi<sup>28</sup>. Dowodem przywiązania niższego duchowieństwa greckokatolickiego do «swoich żon» może być fakt, że

<sup>25</sup> B. Kumor, *Historia Kościoła*, T. VIII. *Czasy współczesne 1914–1992*, Lublin 2001, s. 413.

<sup>26</sup> F. Rzemieniuk, *op. cit.*, s. 211; F. Stopniak, *Kościół na ziemiach polskich w latach 1848–1978*, [w:] (red.) L.J. Rogier, R. Aubert, M.D. Knowles, *Historia Kościoła*, T. 5. *1848 do czasów współczesnych*, Warszawa 1985, s. 991.

<sup>27</sup> J. Dębiński, *Sytuacja materialna Kościoła rzymskokatolickiego w II Rzeczypospolitej*, «Prawo – Administracja – Kościół» 2003, nr 3, s. 90–91.

<sup>28</sup> A. Krochmal, *Stosunki międzyobrzędkowe w greckokatolickiej diecezji przemyskiej w latach 1918–1939. Źródła konfliktów i przejawy współpracy*, [w:] (red.) J.S. Gajek, S. Nabywaniec, *Unia Brzeska z perspektywy czterech stuleci*, Lublin 1998, s. 203–204.

nawet w załączniku «A» do Konkordatu przewidziano na pensje emerytalne dla wdów i sierot po duchownych grecko-katolickiego obrządku kwotę 129.296 zł<sup>29</sup>.

Natomiast za sprawę wewnętrzną Kościoła katolickiego, podlegającą postanowieniom kodeksu prawa kanonicznego, państwo uznało sprawę zmiany obrządku («kradzieży dusz»), pomimo że początkowo po uchwaleniu Konstytucji marcowej w tym zakresie planowało przyjęcie stosownych regulacji prawnych. Ostatecznie po podpisaniu w 1925 r. Konkordatu państwo zrzekło się nie tylko wszelkich kompetencji do normowania stosunków między obrządkowych, lecz ponadto tolerowało prowadzoną przez duchowieństwo łacińskie akcję przyjmowania unitów do obrządku łacińskiego wbrew postanowieniom austriackiej ustawy z dnia 25 maja 1868 r. o stosunkach międzywyznaniowych, która przyjęła liberalne stanowisko w tym zakresie. Władze państwowe II Rzeczypospolitej liberalne stanowisko zajmowały jedynie w przypadku przechodzenia wyznawców z obrządku greckiego na łaciński, natomiast przejście w drugą stronę w miarę możliwości utrudniały. Przyjęcie takiego stanowiska było oczywiście bardzo korzystne dla obrządku łacińskiego, zdecydowanie natomiast niekorzystne dla obrządku grekokatolickiego<sup>30</sup>. Prośba biskupów grekokatolickich skierowana do Ministerstwa Wyznań Religijnych, by pouczyło podległe mu władze terenowe, ażeby nie przyjmowały zgłoszeń ludności o zmianie obrządku, gdyż jest to sprawa wewnętrznie kościelna pozostała bez echa. I w dalszym ciągu robiono to za pośrednictwem starostw powiatowych, gdyż była to droga zdecydowanie łatwiejsza i szybsza do zrealizowania niż zwrócenia się do Stolicy Apostolskiej tak, jak to nakazywały przepisy prawa kanonicznego<sup>31</sup>.

Przyczyną negatywnego stosunku władz państwowych do Kościoła grekokatolickiego przez cały okres istnienia II Rzeczypospolitej był fakt, iż Kościół ten – zwłaszcza w Galicji – utożsamiał się z Ukraińcami i ich dążeniami politycznymi, co było sprzeczne z ówczesną koncepcją racji stanu państwa polskiego. Państwo bowiem od Kościoła katolickiego oczekiwało udziału w asymilacji wschodnich

<sup>29</sup> Pkt II ppkt 2) załącznika A do Konkordatu z dnia 30 maja 1925 r., określającego uposażenia, przyznane Kościołowi Katolickiemu przez Państwo Polskie zgodnie z artykułem XXIV niniejszego Konkordatu. Na marginesie warto dodać, że na mocy okólnika Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 1925 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości i Skarbu, zawierającego instrukcje celem wykonania art. XXV Konkordatu co do ustaw, rozporządzeń i dekretów sprzecznych z postanowieniami Konkordatu, uchylono obowiązujące w województwach: krakowskim, lwowskim, stanisławowskim, tarnopolskim i cieszyńskiej części województwa śląskiego – 1) ustawę z dnia 2 stycznia 1894 r. (Dz.p.p. Nr 15) o polepszeniu poborów dygnitarzy i kanoników kapituł metropolitalnych, katedralnych i konkatedralnych Kościoła Katolickiego w obrządku łacińskim, greckim i ormiańskim; oraz 2) ustawę z dnia 28 marca 1918 r. (Dz. p. p. Nr 115), którą ustanawia się podwyższenie minimalnego dochodu i poborów spoczynkowych dla duszpasterzy katolickich, jako też minimalnego dochodu dygnitarzy i kanoników przy kapitułach metropolitalnych, katedralnych i konkatedralnych kościoła katolickiego, a to obrządku łacińskiego, greckiego i ormiańskiego [por. S. Piekarski, *op. cit.*, s. 152–156].

<sup>30</sup> Por. K. Krasowski, *Losy unifikacji ustawodawstwa międzywyznaniowego w II Rzeczypospolitej*, «Czasopismo Prawno-Historyczne» 1987, T. XXXIX, z. 2, s. 147–151.

<sup>31</sup> A. Krochmal, *Konflikt ...*, s. 71–72.



mniejszości narodowych. Kościół katolicki, szczególnie obrządku greckokatolickiego, inaczej jednakże widział swoją rolę w życiu II Rzeczypospolitej.

Relacje pomiędzy państwem polskim a Kościołem greckokatolickim w okresie istnienia II Rzeczypospolitej na pewno nie tak układały się, jakby tego sobie życzyli przedstawiciele i wierni tego Kościoła. Na relacje te niewątpliwie miała wpływ dominacja Kościoła rzymskokatolickiego oraz polityka władz państwowych mająca na celu tworzenie jedności państwowej na gruncie jedności narodowej, a tej ostatniej z kolei na podstawie wyznaniowej<sup>32</sup> [«polski *Kulturkampf*» – J.K.]. Relacje te nie przybrały, jednakże tak dramatycznego przebiegu, jak po drugiej stronie Zbrucza, na Ukrainie Radzieckiej, gdzie nastąpiła likwidacja Kościoła greckokatolickiego<sup>33</sup>. Stosunek władz polskich do Kościoła greckokatolickiego w II Rzeczypospolitej można różnie oceniać. Bardziej radykalne i odmienne oceny, stron tych relacji padały przed laty, w okresie międzywojennym, kiedy to składając się z elementów polityczno-religijnych, relacje te stanowiły «beczkę prochu» gotową w każdej chwili wybuchnąć. Dziś natomiast na ocenę tych relacji główny wpływ mają czynniki natury historycznej, patrząc na nie z perspektywy obydwu stron tych stosunków, możemy powiedzieć, że niekiedy także zbyt dobrą pamięć (historyczną) można uznać za wadę.

---

<sup>32</sup> M. Papierzyńska-Turek, *Metropolita Andrzej Szeptycki wobec prawosławia 1918–1939*, [w:] (red.) A.A. Zięba, *Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały*, Kraków 1994, s. 182.

<sup>33</sup> Por. A. Kosyło, *Likwidacja ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego w Związku Radzieckim*, «Prawo – Administracja – Kościół» 2003, nr 1–2, s. 141–154; H.D. Kamp, *Dzieje Kościoła greckokatolickiego na Ukrainie od 1944 r.*, Warszawa 1986.

## Юзеф Коредчук

Вроцлавський університет  
kored@prawo.uni.wroc.pl

# Правове відношення держави до Греко-католицької церкви в Другій Речі Посполитій

Греко-католицька віра, яку в Другій Речі Посполитій визнавало 11,2% населення<sup>1</sup>, з моменту отримання незалежності Польщі створювала безліч проблем як владі Католицької церкви, так і державній владі, а також кинула тінь на стосунки між цими двома сторонами. Церква Греко-католицького обряду в Другій Речі Посполитій знаходилася в ситуації, яку образно можна назвати «між молотом і наковальнею». З одного боку, попри те, що вона була частиною Католицької церкви, зазнавала з огляду на політичну ситуацію особливо неприхильного ставлення влади, мало не репресій. Натомість з іншого боку, не була голублена владою Католицької церкви – через, ясна річ, релігійні міркування. Як зауважила Анна Крохмаль: «протиріччя між деякими принципами цивільного та церковного права викликали додаткові непорозуміння у стосунках між двома, як би не було, католицькими обрядами»<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> J. Osuchowski. Prawo wyznaniowe Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939 (Węzłowe zagadnienia). – Warszawa, 1967. – с. 11. – прим. 1; M. Pietrzak. Prawo wyznaniowe. – Warszawa, 2010. – с. 112. Станом на 1 січня 1937 р. Греко-католицьку віру в Польщі визнавало 3 млн. 645 тис. осіб; J. Dębiński. II Rzeczypospolita państwem mniejszości narodowych i wyznaniowych // Prawo – Administracja – Kościół. – 2004. – № 4. – с. 149. – прим. 1.

<sup>2</sup> A. Krochmal. Konflikt czy współpraca? Relacje między duchowieństwem łacińskim i greckokatolickim w diecezji przemyskiej w latach 1918–1939. – Lublin, 2001. – с. 73.

Негативне ставлення державної влади до Греко-католицької церкви (т. зв. уніатської, руської чи української) спочатку перейняла влада відродженої польської держави, не допускаючи, наприклад, до приходу Греко-католицького єпископа в Луцьку, проте відновила на Волині православну ієрархію<sup>3</sup>, що можна вважати дивним. Як виявилось, це більше відповідало політичним інтересам польської держави та Католицької церкви. Внаслідок міжнародної ситуації, що склалася напередодні Другої Речі Посполитої (зокрема фіаско у створенні незалежної української держави) та внутрішньої ситуації, сили переважної більшості Греко-католицького духовенства не були скеровані на врегулювання юридичного статусу цієї церкви в польській державі, тому набрали деструктивного характеру. Уніатський клір до моменту підписання конкордату протистояв постановам польської влади, бойкотував її рішення, не брав участі у виборах та закликав до схожої поведінки віруючих Греко-католицької церкви. До такої міри, що влада Греко-католицької церкви прийняла нонконформістську позицію, яка не визнавала навіть юрисдикції тодішнього Апостольського візитатора в Польщі – Ахілла Ратті (пізніше Папи Римського Піуса XI)<sup>4</sup>.

Правовою основою функціонування Греко-католицької церкви, так як і всіх інших віросповідань, були постанови Березневої конституції 1921 р.<sup>5</sup>. Особливу увагу необхідно звернути на ст. 114 Конституції, у якій говориться, що Римо-католицьке віросповідання, яке є релігією переважної більшості населення, займає в державі провідне місце серед рівноправних конфесій. Щоправда, в цьому положенні була мова про Римо-католицьке віросповідання, однак формально його норми стосуються також Греко-католицького обряду Католицької церкви. Завдяки тому, що ця Церква, з часів підписання Брестської унії, є частиною Католицької церкви, разом з підписанням Конкордату між Річчю Посполитою<sup>6</sup> та Апостольською Столицею 10 лютого 1925 р. наступило самостійне подальше врегулювання її правового статусу. Відповідно до положень Конституції та Конкордату, греко-католики зараховувалися до «релігійної більшості», попри те, що значна їхня частина з точки зору національності належала до національної меншини. Таким чином, вони були, з огляду на віросповідання, немовби упривілейованими по відношенню до інших співвітчизників. У зв'язку з цим Владислав Абрахам зокрема писав: «Ру-

<sup>3</sup> S. Piotrowski. *Wojna religijna na Kresach*. – Warszawa, 1930. – с. 9.

<sup>4</sup> J. Dębiński. *II Rzeczypospolita ...* – с. 156; A. Kinasz. *Postawa duchowieństwa greckokatolickiego metropolii lwowskiej względem nowo powstałego państwa polskiego (1919–1924) w dokumentach ministerstwa spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej i konsystorza greckokatolickiego we Lwowie // Kościół unicki w Rzeczypospolitej / ред. W. Walczak*. – Białystok, 2010. – с. 70.

<sup>5</sup> Закон від 17 березня 1921 р. «Конституція Республіки Польщі» (Офіційний Вісник РП. – № 44. – п. 267).

<sup>6</sup> Конкордат між Апостольською Столицею та Республікою Польщею, підписаний в Римі 10 лютого 1925 р. (ратифікований відповідно до Закону від 23 квітня 1925 р. // Офіційний Вісник РП. – № 47. – п. 324); Офіційний Вісник РП. – № 72. – п. 501.

сини-уніати, які належать до Католицької церкви, не підпадають під поняття релігійних меншин, проте можуть як національна чи мовна меншина користуватися положеннями ст. 110»<sup>7</sup> Березневої конституції, яка визначає права національних меншин<sup>8</sup>.

Здавалося, що підписання Конкордату сприятиме стабілізації ситуації Греко-католицької церкви в Польщі. Ст. 1 Конкордату фактично проголошує, що Католицька церква, не зважаючи на обряд, матиме у Республіці Польща повну свободу. Усе ж, так не сталося<sup>9</sup>. Загалом у зв'язку з активізацією діяльності націоналістів ця Церква, з правової точки зору, не сприймалася державною владою на рівні з Римо-католицькою церквою, однак траплялися винятки, коли до неї ставилися навіть краще.

Упродовж роботи над проектом конкордату міністр духовних справ та народної освіти Станіслав Грабські спробував внести в текст застереження про те, що поза існуючими трьома Греко-католицькими дієцезіями (т. зв. уніатськими) більше не створюватимуться нові дієцезії цього обряду. Державний секретаріат Ватикану, однак, не хотів із цим погоджуватися. Глухий кут у переговорах С. Грабські намагався подолати пропозицією внести до таємного Додатку постанову про те, що нові Греко-католицькі дієцезії, які є предметом спору, будуть створюватися лише тоді, коли уніатський клір підтвердить, що не ототожнює себе з українцями. Нарешті, відповідно до Конкордату Греко-католицька церква (названа в ньому русинською греко-католицькою церквою) в Польщі у міжвоєнний період охоплювала одну Галицько-Львівську церковну провінцію з осередком у Львові. До складу цієї провінції входила Львівська архієпископія, а також дієцезії (епархії) Перемишльська і Станіславівська<sup>10</sup>. Проте міністрові С. Грабському не вдалося впровадити згаданої пропозиції до Додатку до Конкордату<sup>11</sup>.

На думку польських авторів Конкордату, розширення місіонерської діяльності поза межами власної дієцезії з боку священників Греко-католицького

<sup>7</sup> Спробу зарахувати Греко-католицький обряд до релігійної меншини знаходимо у Хайнца Майєра, який, досліджуючи Греко-католицький обряд та німецьких католиків у Польщі, намагався відповідно до релігійних аргументів зміцнити політичну позицію німців як національної меншини в Другій Речі Посполитій; H. Meyer. Das Recht der religiösen Minderheiten in Polen // Oeffentlichen Recht, Steuerpolitik und Finanzwissenschaft. – 1933. – Heft 8. – с. 16–18.

<sup>8</sup> W. Abraham. Konstytucja a stosunki wyznaniowe i Kościół // Nasza konstytucja. Cykl odczytów urządzonych staraniem dyrekcji Szkoły nauk Politycznych w Krakowie od 12–25 maja 1921 r. – Kraków, 1922. – с. 120.

<sup>9</sup> Варто зауважити, що забезпечення повної свободи Церкви «без поділу на обряди» посприяло подальшому розвитку східнослов'янського обряду (подібного до Греко-католицького – Ю. К.), заснованого на початку 1924 р., діяльність якого була визнана всіма наступними урядами в Другій Речі Посполитій як така, що суперечить інтересам держави; J. Wisłocki. Konkordat Polski z 1925 roku. Zagadnienia prawno-polityczne. – Poznań, 1977. – с. 93.

<sup>10</sup> Ст. 9 п. В Конкордату.

<sup>11</sup> J. Wisłocki. Там же. – с. 85; K. Krasowski. Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historyczno-prawne. – Warszawa-Poznań, 1988. – с. 78. – прим. 40.

обряду було неможливе – у зв'язку зі ст. 18, відповідно до якої духовенство та вірні усіх обрядів, що знаходяться поза своїми дієцезіями, повинні підпорядковуватися місцевим ординаріям згідно з положеннями канонічного права. Це сталося насправді тому, що митрополит Андрей Шептицький планував місіонерську діяльність Греко-католицьких священнослужителів серед православного населення на Волині, а навіть створення там окремого уніатського єпископату (з центром у Луцьку)<sup>12</sup>. На практиці ж це означало те, що священнослужителі та віруючі Греко-католицького обряду, які знаходяться поза межами згаданих трьох Греко-католицьких дієцезій (Львівської, Перемишльської та Станіславівської), підпорядковуються юрисдикції ординарів латинського обряду<sup>13</sup>. Державна влада не допустила також до здійснення митрополією Шептицького юрисдикційної діяльності на території Польщі поза межами Галицько-Львівської митрополії. Розглядаючи можливі тенденції Греко-католицької церкви до розширення своєї юрисдикції, Конкордат стверджує, що «усі зміни, пов'язані з межами дієцезії, повинні мати попередню згоду польського уряду»<sup>14</sup>.

Відзначимо також, що критичні постанови Конкордату, які обмежують територіальний розвиток існуючих і створення нових Греко-католицьких дієцезій, оцінив у ході дискусії про ратифікацію Конкордату в Сеймі 24 березня 1925 р. також греко-католицький священник Микола Ільків – посол, котрий представляв український сільський сеймовий клуб, хоча й повністю підтримував Конкордат<sup>15</sup>.

Спірним питанням між урядом та представниками Греко-католицької церкви була також присяга на вірність, зазначена в ст. 12 Конкордату, відповідно до якої кожний ординарій (архієпископ чи єпископ дієцезії) перед вступом на посаду зобов'язаний скласти присягу Президентові Речі Посполитої за таким зразком:

«Перед Богом та на Святому Євангелії присягаю і обіцяю, як і личить єпископові, вірність Республіці Польща. Присягаю та обіцяю, що з повною лояльністю шануватиму уряд, встановлений Конституцією, і що докладатиму зусиль до того, щоб його шанувало моє духовенство. Крім того, присягаю та обіцяю, що не братиму участі в будь-яких переговорах, ані не буду присутнім на жодних нарадах, які могли би принести шкоду польській державі чи суспільному порядку. Не дозволю моему духовенству брати участь у таких починаннях. Дбаючи про благополуччя й інтереси держави, намагатимусь усунути будь-яку відому мені небезпеку».

<sup>12</sup> Із таким задумом він, зокрема, посвятив у єпископи свящ. Юзефа Бочяна; H.G. Wyszawski. *Cerkiew greckokatolicka // Z. Obertyński. Historia Kościoła w Polsce. – T. II. 1764–1945. – Cz. 2. 1918–1945. – Poznań-Warszawa, 1979. – с. 79; F. Rzemieniuk. Unici polscy 1596–1946. – Siedlce, 1998. – с. 172.*

<sup>13</sup> J. Wisłocki. Там же. – с. 96.

<sup>14</sup> T. Śliwa. *Kościół greckokatolicki w Polsce w latach 1918–1939 // Kościół w II Rzeczypospolitej / ред. Z. Zieliński, S. Wilk. – Lublin, 1981. – с. 152.*

<sup>15</sup> A. Krochmal. *Konflikt .... – с. 60–61.*

Ця присяга гарантувала лояльність по відношенню до держави не лише зі сторони єпископів, але й зі сторони підлеглого їм духовенства<sup>16</sup>. Що ж до греко-католицьких єпископів, то на практиці вона мала непряме відношення, адже стосувалася новопокликаних єпископів, тоді як всі єпископи Греко-католицького обряду в Другій Речі Посполитій були призначені на свої посади перед здобуттям нею незалежності.

Вже у 1918 р. відмова скласти присягу на вірність Польщі стала причиною відходу зі своїх посад греко-католицьких священників, які були професорами теологічного факультету Львівського університету<sup>17</sup>. Відмова архієпископа Шептицького скласти присягу також стала причиною довгого повернення до країни, після розпочатої ним у 1919 р. візитації греко-католицьких парафій у Західній Європі, а також Сполучених Штатах і Канаді.

Відповідно до ст. 19 та 21 Конкордату міністр духовних справ також мав право відмовити наданню бенефіції пароха кандидатам чи духовенству, які вже були на цій посаді, якщо їхня діяльність суперечить національній безпеці. Такі ситуації в Другій Речі Посполитій нерідко траплялися стосовно духовенства Греко-католицького обряду. У випадку відсутності порозуміння між ординарієм та міністром щодо його відмови, розгляд справи передавали спеціальній комісії. Такий вихід, щоправда, був лише гіпотетичним, оскільки, по-перше, такої комісії в Другій Речі Посполитій ніколи не скликали. По-друге, до її складу повинні були входити по два представники кожної зі сторін (ст. 20 Конкордату). Натомість відсутність у комісії головного арбітра на практиці виключала можливість дійти до порозуміння. По-третє, ординарії Греко-католицького обряду ухилялися від ст. 19 та 20 Конкордату, призначаючи на бенефіції пароха адміністраторів парафій чи переводячи парохів до інших парафій. Адже представники церковної влади, на відміну від державної, вважали, що згадана ст. 19 Конкордату стосувалася лише надання першого пароха, а не кожного нового<sup>18</sup>.

На відсутність впливу уряду на переведення священників-націоналістів (греко-католиків – Ю. К.) з малих парафій на парафії більшого політичного значення, що становило особливу загрозу зокрема для стосунків, які панували у Східній Малопольщі під кінець 1926 р., звертав увагу львівський воєвода<sup>19</sup>. Йому була відома ця ситуація на практиці, оскільки відповідно до § 2 і 3 розпорядження міністра духовних справ та народної освіти, ухваленого за згодою міністра внутрішніх справ від 5 вересня 1925 р., «Про виконання ст. XIX Конкордату щодо надання бенефіції парохам» («Офіційний Вісник РП. – № 98. – п. 696), саме «через його руки» повинні були проходити всілякі запи-

<sup>16</sup> S. Piekarski. Wyznania religijne w Polsce. – Warszawa, 1927. – с. 33.

<sup>17</sup> H.G. Wyczawski. Там же. – с. 81.

<sup>18</sup> K. Krasowski. Związki ... – с. 43. – прим. 1.

<sup>19</sup> Там само. – с. 76.

тання (і відповіді) у справі згаданих бенефіцій до (і від) міністра духовних справ. Відмова влади затверджувати деяких уніатських парохів виникла інколи в порозумінні з представниками Римо-католицької церкви.

Право схвалювати призначення бенефіцій парохів було тісно пов'язане з правом патронату. Насправді щодо греко-католицьких парафій держава мала право патронату лише приблизно до 8% парафій грецького обряду, однак якщо до цього додати патронат, який належить органам місцевого самоврядування та інших світських осіб, виходить, що аж приблизно 75% греко-католицьких парафій були укомплектовані покровителями поляків. З політичної точки зору, для польського уряду це була дуже вигідна ситуація, за яку він платив досить високу ціну. З патронатом було також пов'язане зобов'язання суб'єкта права, який мав таке право, нести частину витрат на будівництво і ремонт церковних будинків та забудов парохів. Зазначена вище практика греко-католицьких єпископів ухилятися від ст. 19 Конкордату спричиняла те, що користь, яку мала держава від володіння правом патронату, була непропорційною до понесених внаслідок цього витрат<sup>20</sup>. Можливий вплив держави на Греко-католицьку церкву, пов'язаний з правом патронату чи спротивом міністра призначати бенефіції парохів, був значно обмежений внаслідок положень Конкордату. Проте здійснювана владою національна політика на території Східної Малополющі зберігала за державою права патронату, зокрема відносно парафій Греко-католицького обряду, незважаючи на рішення в 1929–1930 роках про його скасування<sup>21</sup>.

Причиною непорозумінь між владою та Греко-католицькою церквою було також питання мови, якою повинні були вестися парафіальні акти. Державні органи бажали, щоби ці акти записували латинською мовою, а не українською, як було насправді<sup>22</sup>. Розпорядження про ведення метричних книг та кореспонденції з польською владою українською мовою видав у 1919 р. архієпископ Шептицький, а впровадив у життя єпископ Йосафат Коциловський<sup>23</sup>.

Архієпископ Андрей Шептицький займав особливе місце в Греко-католицькій церкві – він, як Галицько-Львівський митрополит, мав зокрема доступ до дотацій, котрі виплачував польський уряд уніатському парафіальному духовенству. Йому закидали, що власне з цієї позиції він дискримінував духовенство, лояльне до польської держави (т. зв. старорусинів), підтримуючи натомість тих, які проголошували націоналістичні, українські погляди (т. зв. русинів-українців)<sup>24</sup>. При чому, на думку о. Болеслава Кумо-

<sup>20</sup> K. Krasowski. Próby zniesienia prawa patronatu w Polsce w okresie międzywojennym // Czasopismo Prawno-Historyczne. – 1981. – Т. XXXIII. – з. 1. – с. 108 і 116. Натомість зовсім інші дані той же автор подає в таблиці на с. 109.

<sup>21</sup> Там же. – с. 116–118 і 124.

<sup>22</sup> J. Dębiński. II Rzeczypospolita .... – с. 155–156.

<sup>23</sup> M. Mróz. Katolicyzm na pograniczu. Kościół Katolicki wobec kwestii ukraińskiej i białoruskiej w Polsce w latach 1918–1925. – Toruń, 2003. – с. 99.

<sup>24</sup> F. Rzemieniuk. Там же. – с. 185.

ра, дотації з держскарбниці для Греко-католицького обряду були щедрішими, ніж для латинського<sup>25</sup>.

В одному питанні Греко-католицька церква у Другій Речі Посполитій мала повну підтримку зі сторони державної влади. Це було питання зменшення переходу частини віруючих та духовенства цієї церкви на православну віру (т.зв. українізація), що мало місце в Перемишльській дієцезії на т. зв. Лемківщині. Аби цього уникнути, 10 лютого 1934 р. Апостольська Столиця (Папа Римський Піус XI), відповідно до пропозиції польської влади, утворила на Передгір'ї дев'ять західних деканатів, виділяючи з уніатської Перемишльської дієцезії окрему апостольську адміністрацію з резиденцією спочатку в Риманув Здруй біля Кросна, а потім у Саноці<sup>26</sup>.

Підтримкою Греко-католицької церкви зі сторони державної влади була також рішуча реакція проти домагань у 1930 р. Католицької церкви повернути майно католиків, що є у володінні православної церкви. Попри те, що в східних дієцезіях це повернення стосувалося, зокрема, колишніх храмів та уніатських земель, то, що цікаво, з позовами виступали представники латинського обряду (а не грецького!), які, на додачу, лише частину поверненого уніатського майна передали Греко-католицькій церкві. Такі дії були призупинені рішенням Верховного суду від 15 січня 1934 р., згідно з яким указом Глави держави від 16 грудня 1918 р. щодо примусового державного розпорядження (Офіційний Вісник РП. – № 21. – п. 67) та розпорядження Президента Речі Посполитої від 25 травня 1927 р. про зміну деяких постанов вищезгаданого декрету (Офіційний Вісник. – № 49. – п. 437) підтверджено, що держава (а не Православна церква – Ю.К.) є власником усього майна, яке було в користуванні Православної церкви. У цій правовій ситуації церковна влада могла вести переговори відносно згаданого майна, в тому числі уніатського, лише з урядом<sup>27</sup>.

Однією з причин переходу частини греко-католицького духовенства, у тому числі на Лемківщині, до православ'я було впровадження уніатськими єпископами целібату. Т. зв. «боротьба за жінок» поділила нижче греко-католицьке духовенство і кандидатів на цей стан, а греко-католицьких єпископів (владик) наразила на закид латинізації Церкви<sup>28</sup>. Доказом прив'язаності нижчого греко-католицького духовенства до «своїх жінок» може бути той факт, що навіть у Додатку А до Конкордату закладено кош-

<sup>25</sup> B. Kumor. Historia Kościoła. – Т. VIII. Czasy współczesne 1914–1992. – Lublin, 2001. – с. 413.

<sup>26</sup> F. Rzemieniuk. Там же. – с. 211; F. Stopniak. Kościół na ziemiach polskich w latach 1848–1978 // Historia Kościoła. – Т. 5. 1848 do czasów współczesnych / ред. L.J. Rogier, R. Aubert, M.D. Knowles. – Warszawa, 1985. – с. 991.

<sup>27</sup> J. Dębiński. Sytuacja materialna Kościoła rzymskokatolickiego w II Rzeczypospolitej // Prawo – Administracja – Kościół. – 2003. – № 3. – с. 90–91.

<sup>28</sup> A. Krochmal. Stosunki międzyobrzędowe w greckokatolickiej diecezji przemyskiej w latach 1918–1939. Źródła konfliktów i przejawy współpracy // Unia Brzeska z perspektywy czterech stuleci / ред. J.S. Gajek, S. Nabywaniec. – Lublin, 1998. – с. 203–204.



ти для вдів і сиріт по священниках греко-католицького обряду на суму 129 296 польськ. злот.<sup>29</sup>.

Проте держава визнала питання зміни обряду («викрадання душ») внутрішньою справою Католицької церкви, яка підпорядковується постановам Кодексу канонічного права, хоча спершу, після ухвалення Березневої конституції, щодо цього питання було заплановане ухвалення відповідних норм. Урешті-решт, після підписання у 1925 р. Конкордату держава відмовилася не лише від будь-яких повноважень щодо унормування міжконфесійних відносин, а й продемонструвала толерантне ставлення до проведення католицьким духовенством акції прийняття уніатів до латинського обряду всупереч постановам австрійського Закону від 25 травня 1868 р. «Про міжконфесійні відносини», який задекларував ліберальну позицію в цьому питанні. Державна влада Другої Речі Посполитої мала таку ліберальну позицію лише щодо переходу віруючих з грецького обряду на латинський, натомість перехід в інший бік намагалася різними способами унеможливити. Латинському обряду було, звичайно, вигідно займати таку позицію, на відміну від Греко-католицького<sup>30</sup>. Прохання греко-католицьких єпископів до міністра духовних справ переказати підлеглий йому місцевій владі не приймати заяви людей про зміну обряду, оскільки це внутрішня справа церкви, залишилося невирішеним. Це й далі відбувалося за посередництвом повітових старост – тобто простішим і, безперечно, швидшим шляхом досягнення мети, аніж звернення до Апостольської Столиці відповідно до положень канонічного права<sup>31</sup>.

Причиною негативного ставлення державної влади до Греко-католицької церкви в часи існування Другої Речі Посполитої був також факт, що ця церква, зокрема в Галичині, ототожнювалася з українцями та їхніми політичними поглядами, що суперечило тодішній державницькій концепції Польської республіки. Держава від Католицької церкви очікувала участі в процесі асиміляції східної національної меншини. Однак Католицька церк-

<sup>29</sup> Р. II п. 2 Додатку А до Конкордату від 29 травня 1925 р., що визначає ставку, надану Католицькій церкві польською державою відповідно до статті XXIV цього Конкордату. Варто також відзначити, що в силу циркуляра Голови Ради Міністрів від 26 серпня 1925 р., виданого за згодою Міністрів духовних справ та народної освіти, внутрішніх справ, юстиції та казначейства, який містить інструкції про виконання ст. XXV Конкордату у питаннях законів, розпоряджень та декретів, що суперечать постановам Конкордату, скасовано обов'язкові у воєводствах: Краківському, Львівському, Станіславівському, Тернопільському та Чешинській частині Сілезького воєводства – 1) Закон від 2 січня 1894 р. (Dziennik prawa polskiego. – № 15) про покращення зборів сановників та каноніків митрополійних капітул, кафедральних і конкафедральних Католицької церкви латинського, грецького та вірменського обрядів; а також: 2) Закон від 28 березня 1918 р. (Dziennik prawa polskiego. – № 115), яким встановлено підвищення мінімального доходу та похоронного збору для католицьких священнослужителів, а також мінімального доходу сановників і каноніків при митрополійних капітулах, кафедральних та конкафедральних Католицької церкви, а саме латинського, грецького та вірменського обрядів (див.: S. PiekarSKI. Там же. – с. 152–156).

<sup>30</sup> Поп.: К. Krasowski. Losy unifikacji ustawodawstwa międzywyznaniowego w II Rzeczypospolitej // Czasopismo Prawno-Historyczne. – 1987. – Т. XXXIX. – зом. 2. – с. 147–151.

<sup>31</sup> А. Krochmal. Konflikt ... – с. 71–72.

ва, зокрема Греко-католицького обряду, інакше бачила свою роль у Другій Речі Посполитій.

Стосунки між польською державою та Греко-католицькою церквою в період існування Другої Речі Посполитої напевно склалися не так, як бажали представники та віруючі цієї церкви. На ці стосунки, безперечно, мало вплив домінування Римо-католицької церкви та політика державної влади з утворення державної цілісності на ґрунті народної єдності, а останньої, своєю чергою, на ґрунті віросповідання<sup>32</sup> («польський *Культуркампф*» – Ю.К.). Ці стосунки не набули, однак, настільки драматичного перебігу, як з іншого боку Збруча – у Радянській Україні, де наступила ліквідація Греко-католицької церкви<sup>33</sup>. Стосунок польської влади до Греко-католицької церкви в період Другої Речі Посполитої можна оцінювати по-різному. Більш радикальні та контрастні погляди на ці стосунки звучали раніше – у міжвоєнний період, коли через суміш політично-релігійних елементів вони вже перетворилися на «бочку з порохом», готову вибухнути в будь-який момент. Натомість сьогодні на аналіз цих стосунків основний вплив мають історичні фактори, дивлячись на які з перспективи двох сторін, ми можемо сказати, що деколи надто добру (історичну) пам'ять можна вважати дефектом.

## Summary

### Legal basis in the second Republic of Poland as regards Greek Catholic Church

Since Poland regained independence, the ritual of the Greek Catholic Church which was professed by more than 10 % of the population in the second Republic of Poland, made lots of difficulties both for Catholic Church and government authorities and their relations were problematic. Although Greek Catholic Church was the part of Catholic Church, he was unfavourably treated due to political reasons by the government authorities and almost repressed. On the other hand he was not also recommended by the Catholic Church authorities as a result of political reasons. Contradiction between some of the secular and church law principles resulted in additional misunderstandings among both rituals of the Catholic Church. Legal basis of Greek Catholic Church followed from provisions of the March constitution dated 1921. As a result of Concordat agreement signed in 1925 the Greek Catholic Church became a part of the Catholic Church – from the 'Brzeska Union' – and his legal status was regulated. Under those agreements Greek Catholics were classified into «religious majority», even though most of them, from nationality point of view, belonged to national minorities. Such legal status resulted in a number of law complications which are the subject of these analysis.

<sup>32</sup> M. Papierzyńska-Turek. Metropolita Andrzej Szeptycki wobec prawosławia 1918–1939 // Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały / ред. А.А. Зięба. – Kraków, 1994. – с. 182.

<sup>33</sup> Поп.: А. Косыло. Ліквідація українського Коścioła грекокатолицького в Зwiązку Radzieckim // Prawo – Administracja – Kościół. – 2003. – № 1–2. – с. 141–154; H.D. Kamp. Dzieje Kościoła grekokatolickiego na Ukrainie od 1944 r. – Warszawa, 1986.